

Sygn. akt I Ca 295/19

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Katarzyna Powalska

Sędziowie Joanna Składowska

Antoni Smus

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2018 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. R., A. R., J. S. i M. S.

z udziałem (...) SA z siedzibą w L.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 31 stycznia 2017 roku, sygnatura akt I Ns 1503/16

postanawia:

1. oddalić apelację;

2. zasądzić solidarnie od wnioskodawców M. R., A. R., J. S. i M. S. na rzecz uczestnika postępowania (...) SA z siedzibą w L. 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym i postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 295/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 31 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w sprawie z wniosku M. R., A. R., M. S. i J. S. z udziałem (...) S.A Oddział (...) z siedzibą w Ł. oddalił żądanie ustanowienia służebności przesyłu oraz zasądził solidarnie od wnioskodawców na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 497 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania poniesionych w sprawie. Sąd Rejonowy uwzględnił zarzut zasiedzenia służebności przesyłu powołując się na art. 292 k.c., art. 172 § 1 k.c. i art. 176 § 1 k.c. oraz przepisy o przeniesieniu posiadania. Uznał, że termin zasiedzenia rozpoczął bieg w dniu 06 grudnia 1990 r., to jest z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami, mocą której nastąpiło uwłaszczenie państwowych osób prawnych. Przyjął przy tym dobrą wiarę poprzednika uczestnika postępowania w chwili wejścia w posiadanie nieruchomości (działki nr (...)) w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, skoro protokolarnie przekazano mu

linie przesyłowe powstałe zgodnie z prawem. Argumentował, że jego organ zarządzający wiedział, że jest uprawniony do eksploatacji tych urządzeń, wiedział też, że z dniem 5 grudnia 1990 r. został uwłaszczony mieniem państwowym iwówczas urządzenia energetyczne weszły z mocy prawa w skład jego przedsiębiorstwa (art. 49 k.c.), a on sam stał się posiadaczem zależnym działki nr (...) w zakresie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Sąd ocenił, że wnioskodawcy nie obalili domniemania dobrej wiary poprzedników uczestnika (art. 7 k.c.), wobec czego 20-letni termin zasiedzenia służebności przesyłu upłynął w dniu 6 grudnia 2010 r. Urządzenia umożliwiające wykonywanie służebności miały charakter trwały i widoczny, a posiadanie w zakresie służebności przesyłu nie uległo przerwaniu przez wymagany okres zasiedzenia, gdyż nikt nie występował przeciwko uczestnikowi ani jego poprzednikom o wydanie nieruchomości. Sąd nie stwierdził potrzeby ustalenia zakresu służebności przesyłu, skoro rozpatrywana sprawa nie dotyczyła stwierdzenia zasiedzenia, lecz został w niej jedynie podniesiony zarzut nabycia w tej drodze służebności.

Z rozstrzygnięciem Sądu I instancji nie zgodzili się wnioskodawcy wnosząc dwie apelacje, w których zaskarżyli postanowienie w całości.

Wnioskodawcy M. i A. małż. (...) wydanemu postanowieniu, zarzucili naruszenie:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy,

a to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegające na:

- dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób niewszechstronny bowiem z pominięciem decyzji Starosty (...) z dnia 2 września 1999 r., sygn. akt: GN.IV. (...), na mocy której z dniem 30 września 1999 r. doszło do przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności gruntu objętego wnioskiem, a które to zdarzenie przerwało bieg terminu zasiedzenia służebności powodując, że od dnia 30 września 1999 r. rozpoczął on swój bieg na nowo,

b) art. 520 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i art. 520 § 2 i 3 k.p.c. poprzez ich zastosowanie, w sytuacji gdy w sprawie nie wystąpiły okoliczności przemawiające za odstąpieniem od ogólnej zasady rozkładu kosztów postępowania nieprocesowego wyrażonej w pierwszym z tych przepisów,

2. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. poprzez błędną

wykładnię wyrażającą się bezpodstawnym przyjęciem:

- możliwości zaliczenia czasu posiadania służebności przesyłu na prawie użytkowania wieczystego na poczet posiadania tej służebności po przekształceniu tego prawa w prawo własności gruntu,

- możliwości doliczenia czasu posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu do czasu posiadania służebności przesyłu (po dniu 3 sierpnia 2008 r.),

b) art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przestankowe stwierdzenie nabycia przez uczestnika służebności przesyłu przez zasiedzenie pomimo braku upływu wymaganego okresu posiadania,

c) art. 123 § 1 pkt 1) k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności gruntu nie stanowi zdarzenia skutkującego przerwaniem biegu terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

W związku z powyższym skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania należnych wnioskodawcom od uczestnika za obie instancje.

Wnioskodawcy M. i J. małż. S. wydanemu postanowieniu, zarzucili naruszenie:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez:

- niezastosowanie art. 305¹ k.c. i oddalenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawców, za stosownym wynagrodzeniem, w sytuacji gdy istnieją przesłanki faktyczne i prawne do ustanowienia takiego prawa na przedmiotowej nieruchomości;

- błędną wykładnię art. 172 k.c. w związku z art. 292 k.c. w związku z art. 305⁴ k.c. w związku z art. 441 k.c. polegającą na uwzględnieniu zarzutu nabycia przez uczestnika (...) S.A. przez zasiedzenie prawa służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, podczas gdy nie zostały spełnione przesłanki prawne takiego nabycia;

- błędną wykładnię art. 172 k.c. w związku z art. 292 k.c. w związku z art. 305⁴ k.c. polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż w przedmiotowym stanie faktycznym na uwzględnienie zasługuje przyjęcie terminu zasiedzenia w wymiarze 20 lat (dobra wiara), a nie terminu 30 lat (zła wiara).

2. naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosków dowodowych pełnomocnika wnioskodawców o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych rzeczoznawcy i geodety;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego dokonaną z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż przedmiotowy wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, a zarzut zasiedzenia podniesiony przez uczestnika został skutecznie dowiedziony;

W konsekwencji zarzucili nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie ustalenia zakresu obszarowego i funkcyjnego prawa służebności przesyłu na rzecz uczestnika, a także stosownego wynagrodzenia mającego przysługiwać wnioskodawcom w ramach ekwiwalentu za ustanowienie takiego prawa. W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnieśli o:

- rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli I Wydziału Cywilnego z dnia 24 stycznia 2017 roku oddalającego zgłoszone przez wnioskodawców wnioski dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości i opinii biegłego geodety i dopuszczenie ww. dowodów;

- uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach sądowych.

Uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy, rozpoznający sprawę na skutek dwóch apelacji złożonych przez wnioskodawców, postanowieniem z dnia 31 maja 2017 r. apelacje te oddalił. Oparł się na ustaleniach Sądu Rejonowego, które uznał za własne. Przyjął jednak inną podstawę prawną rozstrzygnięcia. W jego ocenie uczestnikowi przysługuje służebność na nieruchomości wnioskodawców nabyta jednak w inny sposób, niż w drodze zasiedzenia. Według Sądu odwoławczego uczestnik uzyskał służebność odpowiadającą swą treścią służebności przesyłu z mocy prawa, jako skutek uwłaszczenia (ustanowienia prawa użytkowania wieczystego gruntów Skarbu Państwa i gminnych dla zarządzających nimi

dotychczas państwowych osób prawnych, innych niż Skarb Państwa) dokonanego na podstawie art. 2 ust. 1 zd. pierwsze u.z.u.g.g. Skutek ten Sąd Okręgowy wywiódł, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, z postanowień zdania drugiego powołanego art. 2 ust. 1 u.z.u.g.g. Sąd stwierdził też, że przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, dokonane na podstawie decyzji Starosty (...) z dnia 2 września 1999 r., skuteczne z dniem 30 września 1999 r., nie spowodowało wygaśnięcia służebności powstałej ex lege ze względu na funkcje i trwałe charakter tego ograniczenia oraz treść art. 2 ust. 3 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (jedn. tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 120, poz. 1299), zgodnie z którym decyzja o przekształceniu nie naruszała praw osób trzecich. Przepis ten, zdaniem Sądu, uniemożliwiał też uznanie decyzji o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności za zdarzenie przerywające bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest możliwość zaliczenia czasu posiadania służebności przesyłu na prawie użytkowania wieczystego na poczet posiadania tej służebności po przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności gruntu. Okoliczności te Sąd rozważył jedynie ubocznie, ponieważ przyjął, że służebność powstała z mocy prawa, najpóźniej w dniu 7 stycznia 1991 r., więc wątpliwości, czy uwłaszczenie państwowych osób prawnych ruchomościami nastąpiło już w dniu 5 grudnia 1990 r. czy też dopiero w dniu 7 stycznia 1991 r. były pozbawione znaczenia, niewątpliwie bowiem doszło do tego zanim wnioskodawcy wystąpili o ustanowienie służebności przesyłu. Wskazując na przyjęte stanowisko prawne Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione zarzuty naruszenia art. 3051 k.c., art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. oraz art. 172 k.c. w tym zasadności przypisania poprzednikowi uczestnika dobrej wiary.

Wnioskodawcy wnieśli skargę kasacyjną od tego postanowienia, które zaskarżyli w całości, kwestionując przyjętą przez Sąd Okręgowy koncepcję nabycia przez przedsiębiorstwo energetyczne służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu z dwóch kierunków. Przede wszystkim - z powołaniem na zasadę zamkniętego katalogu praw rzeczowych - co do zasady podważają możliwość nabycia tego rodzaju służebności przed jej wprowadzeniem do kodeksu cywilnego. Ponadto powołując się na wadliwość koncepcji, że tego rodzaju prawo rzeczowe powstawało jako konsekwencja uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych mieniem pozostającym w ich zarządzie na podstawie art. 2 ust. 1-3 u.z.u.g.g., co - zdaniem skarżących - nie ma uzasadnienia, skoro nie zostało potwierdzone decyzją wymaganą przez art. 2 ust. 3 u.z.u.g.g., a ponadto opiera się na argumentacji odwołującej się do ochrony praw nabytych, tymczasem przed uwłaszczeniem poprzednikowi uczestnika nie przysługiwała służebność odpowiadająca treścią służebności przesyłu, skoro miał ją nabyć dopiero z dniem uwłaszczenia.

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2019 r. Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt II CSK 740/17 uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Sieradzu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu swego stanowiska Sąd Najwyższy powołał się na swoje wcześniejsze uchwały, w tym z dnia 17 stycznia 2003 r. III CZP 79/02, z której wynika, że skoro możliwe jest umowne nabycie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu ukształtowanej w art. 305¹ i następne k.c. dopuszczalne jest także jej nabycie w drodze zasiedzenia oraz na uchwałę składu siedmiu sędziów III CZP 50/17, w której Sąd Najwyższy przyjął ostatecznie, że art. 1 pkt 9 u.z.u.p.p. nie stanowił podstawy nabycia ex lege służebności gruntowej - niezależnie od jej treści, gdyż prowadziłoby to do skutku wywłaszczającego, ten zaś musi być oparty na wyraźnej podstawie prawnej, której jednak Sąd Najwyższy się nie dopatrył. Zwrócił przy tym uwagę, że polski system prawny nie zna służebności legalnych, obciążających inne nieruchomości ze względu na ich położenie lub obowiązki nakładane przez prawo. Służebności, których powstaniu sprzeciwia się właściciel nieruchomości obciążonej mogą powstać, ulec zmianie lub zostać zniesione tylko na podstawie orzeczenia sądowego (np. art. 64 k.c. w związku z art. 1047 k.p.c.). Jest to uzasadnione ich charakterem, obejmującym skuteczność erga omnes, wymagającą jawności prawa, które ma być przestrzegane przez właściciela rzeczy obciążonej oraz osoby trzecie. Wyjątki od tej zasady są rzadkie i wówczas ustanowienie takiego prawa następuje w sposób jednoznaczny i wyraźny. Artykuł 1 pkt 9 u.z.u.p.p. nie wskazuje na wolę ustanowienia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, nie ma w tym przepisie wskazówek co do zakresu i sposobu jej wykonywania, wobec czego próby wywiedzenia z tej podstawy rzeczowego obciążenia nieruchomości Sąd Najwyższy uznał za niedopuszczalne działania prawotwórcze. Odmówił też wymaganej jasności i jednoznaczności treści tworzonych praw ogólnemu art. 287 k.c., uznając go za mający zastosowanie

głównie w przypadku, kiedy służebność ma swoje źródło powstania, które jednak nie precyzuje dostatecznie jej treści. Argumenty te należy odpowiednio odnieść także do konstrukcji przyjętej przez Sąd Okręgowy w Sieradzu. Również wskazany przez Sąd Okręgowy art. 2 ust. 1 nie stanowił podstawy do wywiedzenia z jego treści podstawy ustawowej służebności przesyłu. Ze stanowiskiem wyłączającym możliwość przyjęcia, że służebność przesyłu powstała z mocy prawa, zgodził się Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym niniejszą sprawę. W konsekwencji zarzuty skarżących oparte na podważaniu wykładni art. 3 k.c., art. 244 § 1 k.c. w zw. z art. 285 § 1 k.c. i art. 305¹ k.c. Sąd Najwyższy uznał za uzasadnione. Ponieważ zaś kwestię zasiedzenia służebności, Sąd Okręgowy omówił jedynie ubocznie, zaś spornego zagadnienia dobrej czy złej wiary po stronie posiadacza - w ogóle nie rozważał, konieczne stało się uchylene zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedzione przez wnioskodawców apelację okazały się niezasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Należy podzielić także wyrażoną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną, sprowadzająca się do uznania za zasadne podstaw do oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. W niniejszej sprawie istota problemu sprowadza się do kwestii skuteczności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Na tym też tle zostały sformułowane liczne zarzuty apelacyjne wnioskodawców, które dotyczą zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i naruszenia unormowań materialnoprawnych. Mimo formalnego rozdzielenia w treści środka odwoławczego obu kategorii zarzutów Sąd Okręgowy zdecydował się na ich częściowo łączne rozpoznanie, ponieważ odnoszą się one w zasadzie do tej samej problematyki. Podniesione przez skarżących zarzuty oraz wytyczne zawarte przez Sąd Najwyższy w pisemnych uzasadnieniach orzeczenia kasatoryjnego zdeterminowały Sąd Okręgowy przede wszystkim do rozważania zasadniczej kwestii, a mianowicie istnienia dobrej czy złej wiary po stronie posiadacza, czyli przesłanki niezbędnej do stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu.

Na wstępie przypomnieć należy, że zasiedzenie jest jednym ze sposobów nabycia służebności. Sens instytucji zasiedzenia polega na usankcjonowaniu długotrwałego stanu faktycznego, który nie znajduje odzwierciedlenia w sferze stosunków prawnorzeczowych. Utrzymywanie przez dłuższy czas rozdźwięku między rzeczywistym stanem posiadania a formalnym stanem własności byłoby sprzeczne z interesem porządku publicznego. Zasiedzenie jest instrumentem korekty stosunków własnościowych, polegającym na nadaniu charakteru prawa zadawnionym stanom faktycznym. W instytucji zasiedzenia przejawia się zatem prawnokorygująca funkcja posiadania. Do zasiedzenia może dojść jedynie po spełnieniu wskazanych w ustawie przesłanek. Pierwszą z nich jest posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urzędzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 292 k.c.). Definicja posiadacza służebności zawarta zaś jest w art. 352 k.c. Wynika z niego, że posiadaczem służebności jest ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Trzeba mieć na uwadze, że posiadanie prowadzące do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia ma inny zakres niż posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności i nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 roku, II CSK H9/06, LEX numer 447190). Podkreślić należy, że do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek: samoistnego i nieprzerwanego posiadania na tle korzystania z trwałego i widocznego urzędzenia oraz upływu ustawowego terminu, czyli okresu posiadania. Poza kręgiem ustawowych przesłanek leży zaś kwestia dobrej lub złej wiary samoistnego posiadacza, która wpływa na długość okresu posiadania koniecznego do zasiedzenia. W orzecznictwie ugruntowane jest trafne stanowisko, w myśl którego dopuszczalne jest nabycie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w drodze zasiedzenia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, opubl. baza prawna LEX Nr 1096048, w uchwale z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, opubl. baza prawna LEX Nr 458125, w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, opubl. baza prawna LEX Nr 484715, w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego Nr 4/2009 poz. 15 oraz w wyroku z dnia 31 maja 2006 roku., IV CSK 149/05, opubl. baza prawna LEX Nr

258681). W ostatnich latach ukształtowała się jednolita linia orzecznicza przyjmująca, że istnieje możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 352 k.c.), nawet wówczas, gdy posiadanie rozpoczęło się przed wejściem w życie przepisów wyraźnie normujących tę kwestię. Stosowne uregulowania tzn. art. 305¹ – 305⁴ k.c. zostały wprowadzone przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), przy czym weszły one w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Dla porządku trzeba zaznaczyć, że choć oba wymienione prawa posiadają analogiczną treść i pełnią te same funkcje, to posiadają różne konstrukcje i podstawy prawne – służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu (art. 145 k.c. i art. 292 k.c.), a służebność przesyłu (art. 305¹ – 305⁴ k.c.). Z tego też względu nie mogą być ze sobą utożsamiane. Nie można zatem twierdzić, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. miało miejsce posiadanie służebności przesyłu, skoro prawo to jeszcze wówczas nie zostało skodyfikowane. Potwierdza tę linię uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., sygn. III CZP 18/13, opubl. Biul.SN Nr 5/2013 poz. 5, w myśl której jeszcze przed wprowadzeniem służebności przesyłu w 2008 r. zakłady przesyłowe mogły zasiadywać prawo do korzystania z cudzej działki. Okres posiadania instalacji przed 2008 r. dolicza się do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności.

W zakresie przesłanek zasiedzenia jako oczywistość Sąd potraktował to, że chodzi o trwałe i widoczne urządzenia przesyłowe. Żadnych wątpliwości Sądu nie wzbudził również samoistny charakter posiadania, ponieważ strony postępowania były zgodne co do tego, że na nieruchomości od lat istnieje stan rzeczy odpowiadający w swej treści służebności przesyłu. W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy skupił swoją uwagę na zagadnieniach różniących uczestników, do których zaliczała się przede wszystkim dobra lub zła wiara posiadacza. Ustalając początek biegu zasiedzenia Sąd wspomniał, iż linia elektroenergetyczna została wybudowana około 1969 r., zaś w roku 1971 budynek stacji transformatorowej wraz ze wszystkimi urządzeniami został przekazany przez inwestora Zakładowi (...) w S.. Mimo tego rozważając zarzut zasiedzenia nie sposób było przyjąć żadnej z tych dat, a to dlatego że z dniem 05 grudnia 1990 r. kiedy to doszło do uwłaszczenia majątkiem nieruchomości Zakładu (...) i jego skutkiem było przekształcenie jego zarządu w odniesieniu do urządzeń energetycznych w posiadanie odpowiadające oraz w zakresie władztwa działek opisanych we wniosku w posiadanie zależne mogące prowadzić do zasiedzenia służebności ponieważ wcześniej przedmiotowa nieruchomość, w tym i urządzenia przesyłowe na niej się znajdujące, były w samoistnym posiadaniu Skarbu Państwa – przedsiębiorstw państwowych wykonujących w imieniu Skarbu Państwa zarząd mieniem państwa. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy przyjął, iż po stronie uczestnika w odniesieniu do posiadania służebności przesyłu (a przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 30 maja 2008 roku – służebności odpowiadającej swoją treścią służebności przesyłu) występował przymiot dobrej wiary. Decydujące znaczenie dla takiej kwalifikacji miały zaś okoliczności wejścia w posiadanie przedmiotowej służebności na początku okresu posiadania, prowadzącego do zasiedzenia. W tym bowiem zakresie jeden z poprzedników prawnych uczestnika legitymował się ważną i skuteczną decyzją administracyjną o lokalizacji szczegółowej nr 26/65 z dnia 09 czerwca 1965 r. (patrz k. 62). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie przyjmowano, że wejście przez przedsiębiorstwa energetyczne w posiadanie służebności odpowiadającej treści przesyłu w związku z uwłaszczeniem przedsiębiorstw państwowych może uzasadniać przyjęcie dobrej wiary. Podkreślano, że w omawianej sytuacji przedsiębiorstwo przesyłowe w chwili objęcia służebności w posiadanie wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których korzysta bez sprzeciwu Skarb Państwa jako ich właściciel, zostały zbudowane w ramach realizacji zadań państwowych, na nieruchomości Skarbu Państwa, za jego zgodą jako właściciela, przez to samo przedsiębiorstwo w czasie gdy było przedsiębiorstwem państwowym, a zatem ich budowa i korzystanie było legalne. Przedsiębiorstwa państwowe korzystając z nieruchomości w zakresie niezbędnym do budowy i eksploatacji linii elektroenergetycznej, wykonywały, oparte na tytule prawnym, uprawnienia należące do sfery zarządu powierzonym mieniem państwowym na nieruchomości, będącej w zarządzie innej jednostki państwowej. Korzystanie to było oparte na odpowiednim tytule prawnym. W tych okolicznościach przedsiębiorstwo przesyłowe nie miało żadnych podstaw do przypuszczeń, że korzystając w takim zakresie z nieruchomości po jego uwłaszczeniu na mieniu państwowym będącym wcześniej w jego dyspozycji narusza prawa właściciela gruntu. Nie sposób bowiem przyjąć, aby wolą ustawodawcy było nakładanie na przedsiębiorstwa państwowe konieczności niezwłocznego zawierania ze Skarbem Państwa niezliczonych umów niezbędnych do fragmentarycznego korzystania z jego nieruchomości, (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r. III CZP 86/16, postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12, opubl. baza prawna Legalis Nr 577238 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13). Na tej płaszczyźnie stwierdzić należy, że skoro poprzednio istniejące przedsiębiorstwo przesyłowe odpowiednio zadbało o wszystkie kwestie prawne i proceduralne, to poczynione w tej sferze wysiłki i starania nie mogą być całkowicie zdeprecjonowane. Projekt przeszedł przecież niezbędne konsultacje międzyresortowe (powszechna praktyka w obowiązującej w PRL gospodarce centralnie planowanej, a jego realizacja odbywała się zgodnie z wymogami prawa budowlanego. Skoro więc wydano decyzje zezwalające na budowę linii elektroenergetycznej, to przyjąć należy, że postawienie tegoż urządzenia było uważane za legalne. Inwestycja ta nie była ponadto podyktowana partykularnymi względami, gdyż czyniła zadość interesom lokalnej społeczności poprzez zagwarantowanie ciągłych dostaw prądu, które zdecydowanie ułatwiały i polepszały codzienne funkcjonowanie okolicznych mieszkańców. Ponadto nie ustalono w sprawie, aby ktokolwiek, ani bezpośrednio po zakończeniu inwestycji, ani później protestował przeciwko posadowieniu i eksploatacji urządzenia, także wnioskodawcy nabywając w dniu 23 lipca 2012 r. w drodze umowy kupna przedmiotowej nieruchomości wiedzieli o tych przeszkodach. Tym samym, skoro dla oceny istnienia dobrej wiary decydujący jest moment wejścia w posiadanie, to niewątpliwie taka świadomość poprzedników uprawnionego ma swoje podstawy.

Tym samym przedsiębiorstwo przesyłowe pozostawało w dobrej wierze, która rozciągała się też na jego następców, wchodzących przecież w sytuację prawną poprzednika. Dodatkowo pozycję uczestnika wzmacniało jeszcze przewidziane w art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza, które nie zostało obalone przez wnioskodawców. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013 r. (V CSK 287/12, opubl. OSNC Nr 2/2012 poz. 20) przedsiębiorca posiada nieruchomość w zakresie służebności przesyłu od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej. Z tego też względu początek wymaganego przepisami prawa 20-letniego biegu terminu zasiedzenia przypada na okres, kiedy to przedsiębiorstwo państwowe objęło w posiadanie urządzenia przesyłowe, a tym samym i nieruchomość będącą obecnie własnością wnioskodawców, w granicach przebiegu istniejącej na gruncie sieci energetycznej. Nie można w tym aspekcie zgodzić się z apelującym, że skoro wraz z uwłaszczeniem, na mocy cytowanej wyżej ustawy, nie podjęto dodatkowych starań o uzyskanie tytułu prawnego do władania nieruchomością wnioskodawców, to oznacza zmianę w zakresie istnienia trwającego dotąd posiadania w dobrej wierze, co do której następowała kontynuacja.

Racji bytu nie mają zarzuty strony skarżącej naruszenia norm prawa procesowego odnoszących się do postępowania dowodowego. W działaniu Sądu nie sposób dopatrzeć się bowiem żadnych błędów czy uchybień, ponieważ znajdowało to odzwierciedlenie w dynamicznie zmieniającym się biegu sprawy. Gromadzony stopniowo materiał dowodowy z coraz większym prawdopodobieństwem wskazywał przecież na to, że w wiedzionym sporze rację ma w większości uczestnik forsujący tezę o zasiedzeniu służebności przesyłu. Stojące na przeciwległej szali argumenty wnioskodawców, opartych z kolei za ustanowieniem służebności w zamian za wynagrodzenie, nie mogły już wpłynąć na osąd sprawy. Z racji tego zbytecznym było prowadzenie postępowania dowodowego w zupełnie innym kierunku stojącym w sprzeczności z ideą rozstrzygnięcia. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy zatem prawidłowo oddalił wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych. Należy zauważyć, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd rozpoznający sprawę dyspozycji art. 227 k.p.c. ma rację bytu jedynie w takiej sytuacji, gdy wykazane zostanie, że Sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź też gdy Sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (wyroki SN: z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, Lex nr 500202, z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, Lex nr 1228438, z dnia 4 października 2012 r., I CSK 124/12, Lex nr 1250552; postanowienia: SN z dnia 11 maja 2005 r., III CK 548/04, Lex nr 151666; z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753). Wskazać także należy, że przepis art. 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i przewiduje uprawnienie Sądu do selekcji zgłaszanych dowodów, jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dowody, które nie odpowiadają tym kryteriom Sąd jest uprawniony pominąć (art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.). Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że w przedmiotowej sprawie wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy oraz z dziedziny geodezji pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Przeprowadzenie tych dowodów prowadziłyby jedynie do przedłużenia postępowania i generowałyby niepotrzebne

koszty. Nie budzą jakichkolwiek zastrzeżeń ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Zostały one wyprowadzone z prawidłowej, odpowiadającej wymogom z art. 233 § 1 k.p.c. oceny materiału dowodowego. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wyczerpujący wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach, nie dopuścił się więc tzw. błędu dowolności. Sąd odwoławczy w pełni tę ocenę podziela, by jej tu ponownie nie przytaczać, powołuje się na nią, czyniąc z niej integralną część niniejszego uzasadnienia.

Nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, że Sąd Rejonowy naruszył art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie i przyjęcie zasiedzenia służebności w sytuacji, gdy uczestnik nie udowodnił ciągłości posiadania. Przede wszystkim apelujący nie zauważyli, że Sąd Rejonowy przyjął rozpoczęcie posiadania prowadzącego do zasiedzenia od 1990 r. – a więc w dacie, gdy nie obowiązywała już zasada jednolitej własności państwowej, a to wobec uchylecia art. 128 k.c. ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny. Państwowe osoby prawne uzyskały wówczas zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Przedsiębiorstwa przesyłowe zostały uwłaszczone ustawą z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości na będących w ich zarządzie gruntach państwowych oraz posadowionych na nich budynkach, innych urządzeniach i lokalach, który to skutek wystąpił na dzień 5 grudnia 1990 r. a następnie na podstawie art. 1 pkt. 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. nowelizującej ustawę o przedsiębiorstwach państwowych, na innych składnikach majątku ogólnonarodowego, oddanych im w zarząd, nie objętych wcześniejszym uwłaszczeniem. Niewątpliwie więc linia energetyczna wybudowana na nieruchomości wnioskodawców w 1971 r., stała się w dniu 06 grudnia 1990 r. własnością uczestnika postępowania, w którego zarządzie pozostawała. Od tego czasu to rzeczony przedsiębiorstwo samodzielnie władało tą linią i tym samym wykonywało na swoją rzecz posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, korzystając z nieruchomości wnioskodawców w sposób potrzebny do eksploatacji urządzenia przesyłowego. Przekształcenia własnościowe przedsiębiorstwa, w tym związane z prywatyzacją, a następnie ze zbyciem zorganizowanej części przedsiębiorstwa, skutkowały również sukcesją generalną stanów faktycznych i roszczeń związanych z posiadaniem. Tym samym uczestnik postępowania mógł doliczyć do czasu, przez który sam posiadał, posiadanie poprzedników.

Nietrafne okazały się również podniesione przez skarżących zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. dotyczące możliwości zaliczenia czasu posiadania służebności przesyłu na prawie użytkowania wieczystego na poczet posiadania tej służebności po przekształceniu tego prawa w prawo własności gruntu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono uwagę -czego nie dostrzegli skarżący wnioskodawcy - że w razie przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności dotychczasowy użytkownik wieczysty w stosunkach z osobami trzecimi traktowany jest tak, jak nabywca własności (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 8 grudnia 2004 r., IIICZP 47/04, OSNC 2005, nr 5, poz. 74 oraz wyrok z dnia 25 sierpnia 2011 r., IIICSK 100/11, nie publ.). W świetle tego stanowiska, uznanie, że służebność gruntowa, a w konsekwencji również służebność, przesyłu obciąża prawo użytkowania wieczystego nie sprzeciwia się przyjęciu, że po przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności posiadacz służebności może doliczyć do okresu swojego posiadania –przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 176 k.c. -czas posiadania biegnący przeciwko użytkownikowi wieczystemu. Sąd I instancji nie uchybił również w/w przepisom prawa materialnego poprzez błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu możliwości doliczenia czasu posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu do czasu posiadania służebności przesyłu. W odpowiedzi na tak sformułowany zarzut przytoczyć należy, stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 22 maja 2013 r. w sprawie III CZP 18/13, które przekształciło się w ugruntowaną linię orzecniczą nie pozostawiającą żadnych wątpliwości, zgodnie z którym „okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności”.

Sąd I instancji nie uchybił treści art. 520 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Co prawda w postępowaniu nieprocesowym zasadą jest, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie - art. 520 § 1 k.p.c. Reguła ta doznaje jednak ograniczeń, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne (art. 520 § 2 i § 3 k.p.c.). W niniejszej sprawie interesy uczestników były

niewątpliwie sprzeczne - wnioskodawca domagał się ustanowienia służebności za wynagrodzeniem, uczestnik zaś oddalenia wniosku z uwagi na zasiedzenie służebności. Ostatecznie wniosek uczestnika zyskał aprobatę, dlatego ziściły się przesłanki z art. 520 § 3 k.p.c.

Konkludując wbrew odmiennemu stanowisku apelujących, Sąd Rejonowy wydał trafne i słuszne rozstrzygnięcie, dochodząc do przekonania, że na rzecz wnioskodawcy nie można odpłatnie ustanowić służebności. Przeszkodą było mianowicie uprzednie nabycie, w odniesieniu do przedmiotowej nieruchomości, służebności przesyłu przez uczestnika, co przy uwzględnieniu 20 – letniego okresu posiadania w dobrej wierze, liczonego od dnia 06 grudnia 1990 r. nastąpiło z dniem 06 grudnia 2010 r. Tym samym podjęta przez wnioskodawców próba zdyskredytowania orzeczenia, z powołaniem się na naruszenie szeregu norm procesowych i materialnych odnoszących się zarówno do instytucji służebności przesyłu, jak i instytucji zasiedzenia, nie mogła wywrzeć zamierzonego skutku. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa w sposób pierwotny oraz nieodpłatny. Istnienie służebności wyklucza uwzględnienie wniosku o jej ustanowienie. Natomiast właścicielowi nieruchomości, który wskutek zasiedzenia utracił część swoich praw, nie przysługuje już żądanie wynagrodzenia z tytułu służebności.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o treść art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelacje wnioskodawców jako niezasadne należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 postanowienia na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. uznając, iż interesy wnioskodawców oraz uczestnika są sprzeczne, gdyż wniosek w niniejszej sprawie związany był z oczekiwaniami wnioskodawców godzącymi w prawo przysługujące uczestnikowi. Ostatecznie oczekiwania wnioskodawców nie zostały zrealizowane i z tych też względów w oparciu o wyżej wymieniony przepis należało zasądzić solidarnie od wnioskodawców M. R., A. R., J. S. i M. S. na rzecz uczestnika postępowania (...) S.A. z siedzibą w L. 720 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym i postępowaniu apelacyjnym. Koszty te w zakresie postępowania apelacyjnego obejmują wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 360 zł (75% z 480 zł wobec zmiany pełnomocnika na tym etapie) oraz postępowania kasacyjnego przed Sądem Najwyższym w wysokości 360 zł (75% z 480 złotych), które ustalono zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 1 i ust. 4 ust. 1 w związku z § 5 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018 poz. 265).